

**Marcin Styszyński**

dr, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **KONFLIKT W JEMENIE JAKO PRZYKŁAD WOJNY ZASTĘPCZEJ**

### **Wprowadzenie**

Współzawodnictwo polityczne, militarne i gospodarcze dwóch głównych sił regionalnych: Islamskiej Republiki Iranu i Królestwa Arabii Saudyjskiej prowadzi bardzo często do wykorzystywania mechanizmów wojny hybrydowej w celu uniknięcia bezpośredniego starcia. Zgodnie z definicją konflikt tego typu prowadzony jest na różnych poziomach, obejmujących między innymi wojnę zastępczą prowadzoną na terenie państwa sąsiedniego w celu wywarcia nacisku na przeciwnika. Zalicza się tu również prowadzenie wojny psychologicznej, cybernetycznej oraz zmasowanej kampanii propagandowej i dezinformacyjnej<sup>1</sup>.

Dwubiegunowość wpływów irańskich i saudyjskich przebiega na linii tzw. półksiężyca szyickiego obejmującego takie państwa, jak Irak, Liban i Syria. Reprezentacja szyicka ma w nich znaczący udział we władzach i społeczeństwie<sup>2</sup>. Należy wymienić również kraje zdominowane na szczyśle najwyższych władz wyłącznie przez przywódców sunnickich, mimo obecności społeczności szyickiej w danym państwie. Dotyczy to między innymi Bahrajnu i Kuwejtu.

---

<sup>1</sup> A. Mumford, *Proxy Warfare*, Cambridge 2013, s. 11–30.

<sup>2</sup> P. Clawson, H. Ghaddar, N. Uskowi, *Middle East FAQs. Volume 1: What is the Shia Crescent?*, „The Washington Institute”, 17.01.2018; <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/middle-east-faqs-volume-1-what-is-the-shia-crescent> [dostęp: 20.08.2018].

Jednym z celów kształtowania dwubiegunowego Bliskiego Wschodu jest próba dostępu do cennych złóż surowców mineralnych w basenie Morza Śródziemnego. Prym wiedzie w tym przypadku Iran, który przy wsparciu Rosji, Iraku i – ostatnio – Turcji<sup>3</sup> dominuje coraz bardziej w regionie. Na przeciwnym biegunie rysuje się aktywność polityczna i gospodarcza państw tzw. kwartetu sunnickiego, obejmującego Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA), Bahrajn i Arabię Saudyjską. Sojusz ten, wspierany przez USA, dąży do zachowania dominacji politycznej na Bliskim Wschodzie oraz kontroli światowego rynku paliwowego i energetycznego w Zatoce. Poszczególne państwa pozostające w bezpośrednim lub pośrednim sąsiedztwie Iranu lub Arabii Saudyjskiej stają się w ten sposób przedmiotem rywalizacji o strefy wpływów danego obozu geopolitycznego. Mechanizmy bliskowschodniej wojny hybrydowej widać w szczególności sposób na przykładzie konfliktu jemeńskiego.

### Podłoże polityczne konfliktu

Fala protestów Arabskiej Wiosny w 2011 r. dotarła również do Jemenu, gdzie społeczeństwo w zdecydowany sposób zaczęło wyrażać swój sprzeciw wobec polityki prezydenta Alego Abd Allaha Saliha oraz pogarszających się warunków życia. Po wielotygodniowych pikietach, pochodach i zamieszkach, Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała strony konfliktu do przyjęcia propozycji zgłoszonej przez Radę Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ) dot. pokojowego przekazania władzy przez prezydenta. Pod presją międzynarodową prezydent Salih podpisał 23 listopada 2011 r. w Ar-Rijadzie porozumienie o zrzeczeniu się władzy i przekazał urząd głowy państwa dotychczasowemu wiceprezydentowi, Abd Rabbuhowi Mansurowi Hadiemu. W zamian uzyskał immunitet od odpowiedzialności prawnej dla siebie oraz swojej rodziny. W lutym 2012 r. w wyborach prezydenckich prezydent Hadi został wybrany na dwuletnią kadencję jako jedyny kandydat w wyborach celem dokończenia transformacji politycznej kraju<sup>4</sup>.

Mimo szeregu optymistycznych sygnałów w 2013 r., wynikających z rozpoczęcia prac Konferencji Dialogu Narodowego, której celem było wygaszenie protestów społecznych i przywrócenie praworządności<sup>5</sup>, sytuacja w kraju ulegała dalszej destabilizacji w związku z pogłębiającą się zapaścią gospodarczą i coraz silniejszymi wpływami szyickiego, proirańskiego ruchu Al-Husich na północy kraju. Organizacja ta odwołuje się do zajdyckiej doktryny łączącej w sobie

---

<sup>3</sup> R.J. Heydarian, *Iran – Turkey – Syria: An Alliance of Convenience*, „Foreign Policy in Focus”, 19.07.2010; [https://fpif.org/iran-turkey-syria\\_an\\_alliance\\_of\\_convenience](https://fpif.org/iran-turkey-syria_an_alliance_of_convenience) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>4</sup> J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, s. 15–16.

<sup>5</sup> Ch. Schmitz, *Yemen's National Dialogue*, Middle East Institute, 10.03.2014; <http://www.mei.edu/content/yemens-national-dialogue> [dostęp: 12.09.2018].

elementy szyickiego i sunnickiego islamu<sup>6</sup>. Głównym zapleczem politycznym i organizacyjnym bojowników jest organizacja Ansar Allah (Towarzysze Boga). W 2004 r. Al-Husi wznieśli powstanie przeciwko rządowi centralnemu w Sana, oskarżając władze o marginalizację i prześladowania społeczności szyickiej na północy kraju. Po śmierci w 2004 przywódcy rebeliantów Husajna Badr ad-Dina al-Husiego następcą został jego syn, Abd al-Malik al-Husi. Od 2004 r. Al-Husi prowadzili na przemian krwawe starcia z siłami lojalnymi wobec rządu lub zgadzali się na zawieszenie broni i podjęcie negocjacji politycznych<sup>7</sup>.

22 stycznia 2015 r. bojownicy Al-Husich przy wsparciu byłego prezydenta Saliha przeprowadzili szturm na stolicę kraju Sanę i zajęli pałac prezydencki. Prezydent Hadi podał się do dymisji i schronił w Adenie, a następnie w Ar-Rijadzie. Al-Husi przejęli kontrolę nad miejscowymi instytucjami, a także północnymi i północno-zachodnimi prowincjami kraju oraz utworzyli Wysoką Radę Polityczną będącą formalną władzą wykonawczą z przewodniczącym Salihem Alim as-Sammadem na czele<sup>8</sup>. Były prezydent Salih został zabity na początku grudnia 2017 r. w rodzinnym Sanhanie. Wciąż brakuje wiarygodnych źródeł dotyczących sprawców ataku. Należy jednak zaznaczyć, że w grudniu 2017 r. Salih podjął śmiałą ofensywę w Sana, usiłując przejąć władzę z rąk Al-Husich. Przywódca rebeliantów Abd al-Malik al-Husi po śmierci Saliha wygłosił telewizyjne orędzie, w którym nazwał ofensywę byłego prezydenta „zdradą i próbą spisku” przeciwko siłom rewolucyjnym w Sanie. Al-Husi, zmotywowani zwycięstwem nad siłami wiernymi Salihowi, zaczęli prowadzić skuteczną kampanię czystek wśród sił sprzyjających byłemu prezydentowi<sup>9</sup>.

Legalna, uznana międzynarodowo władza prezydenta Hadiego została ograniczona w praktyce do Adenu i prowincji Hadramaut, Abjan i Al-Bajda. Stabilność i bezpieczeństwo instytucji państwowych zależy też od lokalnych sojuszy z plemionami dominującymi na danym obszarze. Do Adenu przeniesiony został również Bank Centralny oraz rząd na czele z premierem Ahmadem Ubajdem Ibn Daghrem<sup>10</sup>.

Fiaskiem zakończyły się również negocjacje i inicjatywy pokojowe specjalnego wysłannika ONZ, Ibrahima Ould Szajcha Ahmada, który w 2016 r. podejmował w Kuwejcie wysiłki w celu rozwiązania kryzysu. Nowy przedstawiciel

<sup>6</sup> J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2014, s. 288–301.

<sup>7</sup> Aida al-Ulja ad-Din, *Al-Husijjun fi al-jaman, bajna as-sijasa wa al-waki* [Huthi in Yemen, between politics and the reality], Bayrūt 2010, s. 15–72.

<sup>8</sup> S. Serebrov, *Yemen Crisis: Causes, Threats and Resolution Scenarios*, „The Russian International Affairs Council (RIAC)” 2017, No. 17, s. 3–10.

<sup>9</sup> N. Browning, *The Last Hours of Yemen's Saleh*, „Reuters”, 8.12.2017; <https://www.reuters.com/article/us-yemen-security-saleh-insight/the-last-hours-of-yemens-saleh-idUSKB-N1E20YY> [dostęp: 12.09.2018].

<sup>10</sup> K.F. Thornberry, *The UAE's Divisive Strategy in Yemen*, The Jamestown Foundation, 23.04.2018; <https://jamestown.org/program/the-uaes-divisive-strategy-in-yemen> [dostęp: 15.11.2018].

ONZ ds. Jemenu Martin Griffith, mianowany na początku 2018 r., staje przed dużym wyzwaniem w obliczu pogarszającej się sytuacji w Jemenie<sup>11</sup>.

## Działania zbrojne

26 marca 2015 r. w Jemenie rozpoczęła się interwencja zbrojna koalicji pod przywództwem Arabii Saudyjskiej. Zasadniczym celem działań było wyparcie rebeliantów Al-Husich i przywrócenie do władzy prezydenta Hadiego. W koalicji uczestniczyły siły zbrojne Bahrajnu, Egiptu, Kuwejtu, Maroka, Sudanu i ZEA. Główny ciężar operacji wojskowych w Jemenie spoczywał na saudyjskich siłach zbrojnych, które zaangażowały blisko sto samolotów bojowych, okręty wojenne, cztery wydzielone pułki piechoty oraz brygadę logistyczną. Łącznie w Jemenie operowało 3 tys. żołnierzy saudyjskich wraz z czołgami, pojazdami opancerzonymi oraz helikopterami. Najsilniejszy i najsprawniejszy pod względem bojowym kontyngent wystawiły ZEA (4 tys. żołnierzy, czołgi, wozy transportowe i helikoptery). Ważną rolę odgrywały oddziały wojskowe z Egiptu (800 żołnierzy ds. logistyki i szkolenia), Sudanu (400 żołnierzy) i Bahrajnu (100 żołnierzy). Jordania i Maroko oddały do dyspozycji koalicji kilka samolotów<sup>12</sup>.

Koalicja arabska cieszyła się poparciem USA i pozostałych państw zachodnich. Negatywne stanowisko wobec operacji podtrzymywały Chiny, Iran i Rosja. Teheran podkreślił brak zdecydowanej reakcji ONZ na ingerencję zewnętrznych sił w Jemenie. Krytycznie oceniana była również pro-saudyjska rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2216, która przewiduje wycofanie Al-Husich z głównych miast, złożenie ciężkiej broni i podjęcie negocjacji w sprawie nowej konstytucji i przyszłych wyborów<sup>13</sup>.

Jednym z ostatnich tragicznych skutków interwencji zbrojnej w Jemenie była intensyfikacja działań zbrojnych w jemeńskim porcie Al-Hudajda w czerwcu 2018 r., a także omyłkowy atak na autobus szkolny w prowincji Sa'da w sierpniu 2018 r., w którym zginęło ok. 30 dzieci, a przeszło 70 zostało rannych. Dowództwo koalicji pod auspicjami Arabii Saudyjskiej przyznało się ostatecznie do ostrzału i wyraziło zarazem ubolewanie z powodu incydentu, zapowiadając wypłatę odszkodowań oraz szczegółowe śledztwo w sprawie incydentu<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> N. Khoury, *Yemen: National Reconciliation Without Foreign Intervention*, Atlantic Council, 30.11.2017; <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/yemen-national-reconciliation-without-foreign-intervention> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>12</sup> A. Masi, *Yemen Crisis: Egypt, Qatar Send Ground Troops To Battle Houthi Rebels With Saudi Arabia*, „International Business Times”, 9.09.2015, <https://www.ibtimes.com/yemen-crisis-egypt-qatar-send-ground-troops-battle-houthi-rebels-saudi-arabia-2089007> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>13</sup> M.D. Fink, *Naval Blockade and the Humanitarian Crisis in Yemen*, „Netherlands International Law Review” 2017, Vol. 65 (2), s. 291–307.

<sup>14</sup> R. Gladstone, *U.N. Says Saudi-led Airstrike Killed at Least 22 Yemeni Children*, „The New York Times”, 24.08.2018, <https://www.nytimes.com/2018/08/24/world/middleeast/un-saudi-airstrike-yemen-children.html> [dostęp: 15.11.2018].

Działania zbrojne sił koalicji spotkały się z ripostą Al-Husich, którzy przy logistycznym i wojskowym wsparciu Iranu rozpoczęli cykliczne ostrzały Arabii Saudyjskiej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że intensyfikacja współpracy wojskowej między Teheranem i Al-Husimi nastąpiła w 2009 r., po wybuchu kolejnego konfliktu między rebeliantami i stroną saudyjską w związku z atakami na tereny przygraniczne Arabii Saudyjskiej. W wyniku działań zbrojnych partyzantka jemeńska przejęła kontrolę nad strategicznym portem Midi przy granicy jemeńsko-saudyjskiej<sup>15</sup>. Zajęcie nowych terenów skłoniło stronę irańską do szerszego zaangażowania libańskiego Hezbollahu w Jemenie, który od początku swojej działalności pozostawał w strategicznym sojuszu z Teheranem<sup>16</sup>. Istotne znaczenie odegrały również Brygady Al-Kuds, stanowiące jednostkę specjalną w irańskim korpusie Strażników Rewolucji Islamskiej podejmującą tajne działania za granicą<sup>17</sup>. Doświadczenia bojowe libańskiego Hezbollahu i Brygad Al-Kuds posłużyły jako istotne wsparcie dla Al-Husich. Dotyczyło to w szczególności przemytu broni oraz wsparcia technicznego i szkoleniowego. Trasa przemytu przebiegała pomiędzy wyspami Dahlak w pobliżu Erytrei i wspomnianego portu Midi oraz dodatkowo portu Salif mieszczącego się w pobliżu Al-Hudajda. Szczególne znaczenie dla rebeliantów jemeńskich miały dostawy pocisków typu Scud-B, Burkan-1, Burkan-2H oraz systemu rakiet Misagh-2. Broń była dostarczana zwykle w częściach, które następnie składano w obozach szkoleniowych w Jemenie<sup>18</sup>.

Nowym zjawiskiem jest coraz częstsze korzystanie przez Al-Husich z grup przemytniczych z państw Rogu Afryki. We wrześniu 2017 r. marynarka wojenna UE, uczestnicząca w patrolowaniu wód Rogu Afryki, przechwyciła u wybrzeży somalijskiego Puntland znaczną partię broni przemycanej do Jemenu<sup>19</sup>. W pomoc logistyczną dla Al-Husich angażuje się również Oman, co może budzić konsternację, zważywszy jego próby utrzymania wizerunku neutralnego gracza deklarującego wolę pośredniczenia w negocjacjach między wszystkimi stronami konfliktu. Wsparcie Maskatu polega głównie na dostawach paliwa do jemeńskich portów w prowincjach Szabwa i Bir Ali oraz portu Nisztun przy granicy jemeńsko-omańskiej<sup>20</sup>.

---

<sup>15</sup> M. Knights, *The Houthi War Machine: From Guerrilla War to State Capture*, „The Combating Terrorism Center at West Point”, September 2018, s. 15–23.

<sup>16</sup> X. Raufer, *Atlas radyklanego islamu*, przeł. K. Pachniak, Warszawa 2011, s. 444–445.

<sup>17</sup> M. Knights, *op. cit.*, s. 15–23. Zob. także A.H. Cordesman, M. Kleiber, *Iran's Military Forces and Warfighting Capabilities: The Threat in the Northern Gulf*, Washington 2007, s. 79–81.

<sup>18</sup> M. Knights, *op. cit.*, s. 15–23.

<sup>19</sup> A. Black, *Weapons for Warlords: Arms Trafficking in the Gulf of Aden*, The Jamestown Foundation, 18.06.2009, <https://jamestown.org/program/weapons-for-warlords-arms-trafficking-in-the-gulf-of-aden> [dostęp: 30.09.2018].

<sup>20</sup> Haifa Ahmed al-Maashi, *From Security Governance to Geopolitical Rivalry: Iran-GCC Confrontation in the Red Sea and the Indian Ocean*; „Asian Journal of Middle Eastern and Islamic Studies” 2017, Vol. 11 (4), s. 54–55.

10 października 2016 r. oddziały Al-Husich po raz pierwszy użyły pocisku raketowego typu Burkan-1 o zasięgu 500 km przeciwko saudyjskiej bazie lotniczej mieszczącej się 25 km od miasta Taif. Dotychczas partyzanci stosowali pociski raketowe lub moździerzowe o zasięgu 50 km<sup>21</sup>.

Demonstracją siły ze strony Al-Husich był również atak raketowy z 27 października 2016 r. na Mekkę. Pocisk został zestrzelony przez saudyjską obronę przeciwlotniczą 65 km od celu, nie wyrządzając strat w ludności cywilnej. Według strony saudyjskiej w kierunku Mekki wystrzelono udoskonaloną wersję pocisku raketowego typu Burkan-1. Siły saudyjskie twierdzą ponadto, że obsługa wyrzutni raketowych wymaga profesjonalnej pomocy ze strony ekspertów irańskich<sup>22</sup>.

Atak na Mekkę spotkał się ze zdecydowaną i ostrą krytyką władz saudyjskich i jemeńskich, Ligi Państw Arabskich, RWAPZ oraz Organizacji Współpracy Muzułmańskiej. Zarzuty odnosiły się przede wszystkim do Al-Husich i Iranu, oskarżanego o wspieranie logistyczne i finansowe rebelii jemeńskiej<sup>23</sup>.

4 listopada 2017 r. po raz pierwszy zaatakowano Ar-Rijad Rzecznik koalicji zbrojnej pod przywództwem Arabii Saudyjskiej, Turki al-Maliki, poinformował, iż pocisk balistyczny został wystrzelony przez Al-Husich w kierunku lotniska międzynarodowego King Khalid w Ar-Rijadzie. Rakietę została zestrzelona przy użyciu systemu obrony przeciwlotniczej Patriot. Atak nie wyrządził szkód w stolicy kraju, a Al-Husi w wydanym oświadczeniu zaznaczyli, że raketę wycelowano w lotnisko w Ar-Rijadzie jako odpowiedź na brutalne ataki koalicji przeciwko jemeńskiej ludności cywilnej. Strona saudyjska poinformowała również, że w odpowiedzi na atak lotnictwo saudyjskie zbombardowało pozycje rebeliantów w Sanie i Sa'dzie<sup>24</sup>.

25 marca 2018 r. doszło do kolejnego ostrzału terytorium Arabii Saudyjskiej z użyciem siedmiu rakiet balistycznych, które zostały zestrzelone przez saudyjską obronę przeciwlotniczą. Spadające szczątki pocisków zabiły obywatela Egiptu i raniły dwie inne osoby. Należy podkreślić, że ostrzał miał miejsce w trzecią rocznicę rozpoczęcia saudyjskiej interwencji w Jemenie, co miało wywołać efekt wojny psychologicznej wpływającej na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Arabii Saudyjskiej<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> M. Ghobari, *Yemen's Houthis Respond to Air Strike with Missile Attack*, „Reuters”, 10.10.2016; <https://www.reuters.com/article/us-yemen-security/yemens-houthis-respond-to-air-strike-with-missile-attack-idUSKCN12A13J> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>22</sup> S. Shay, *Saudi Arabia and the Houthi Missile Threat*, Israel Defense, 15.11.2016, <https://israeldefense.co.il/en/node/27571> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>23</sup> M. al-Sulami, M. Rasooldeen, R. Hassan, *Global Outrage over Houthi Missile Attack Near Makkah*, „Arab News”, 30.10.2016; <http://www.arabnews.com/node/1003916/saudi-arabia> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>24</sup> M. al-Sulami, S. Wahab, *Saudi Defense Forces Shoot Down Houthi Missile over Riyadh*, „Arab News”, 5.11.2017; <http://www.arabnews.com/node/1188336/saudi-arabia> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>25</sup> Saeed al-Batati, R. Gladstone, *Saudis Claim to Intercept 7 Missiles Fired at Cities From Yemen*, „The New York Times”, 25.03.2018; <https://www.nytimes.com/2018/03/25/world/middle-east/saudi-arabia-yemen-missile-houthi.html> [dostęp: 27.09.2018].

Podobny atak miał miejsce 24 czerwca 2018 r., gdy szczątki dwóch pocisków balistycznych typu Burkan-2 spadły na dzielnicę dyplomatyczną w Ar-Rijadzie. Liderzy Al-Husich poinformowali, że celem były miejscowe budynki MON. Rzecznik sił koalicji Turki al-Maliki zaznaczył, że ostrzał wpisuje się w stałą kampanię zbrojną rebeliantów jemeńskich wypieranych przez Iran. Należy także dodać, iż atak na stolicę Arabii Saudyjskiej zbiegł się ze świętowaniem na ulicach największych miast saudyjskich wejścia w życie ustawy zezwalającej na prowadzenie pojazdów przez kobiety. Prawdopodobnie rebelianci Al-Husich chcieli w ten sposób zepsuć radość mieszkańców i wzbudzić strach przed realnym zagrożeniem z ich strony<sup>26</sup>.

### Kryzys humanitarny i migracyjny

Na skutek działań wojennych oraz blokady lotnisk i portów morskich miejscowa ludność doświadcza narastającej katastrofy humanitarnej. O tragicznym bilansie ofiar i strat wynikających z toczącego się konfliktu świadczy śmierć przeszło 10 tys. osób, z czego 4 tys. to ofiary po stronie ludności cywilnej. W wyniku działań zbrojnych rany odniosło blisko 40 tys. osób. Konflikt zmusił 2,5 mln ludzi do opuszczenia swoich domów. 120 tys. osób znalazło schronienie w krajach ościennych w Dżibuti i Somalii. Równie palącą kwestią jest rozprzestrzeniająca się cholera. Do końca 2018 r. odnotowano 3 tys. przypadków zachorowań<sup>27</sup>.

Sytuacja w Jemenie wpływa również pośrednio na tragiczny los mieszkańców państw Rogu Afryki, którzy przy udziale grup przemytniczych usiłują przedostać się do Jemenu, a następnie Arabii Saudyjskiej. W marcu 2017 r. w okolicach cieśniny Bab al-Mandib niezidentyfikowany śmigłowiec ostrzelał łódź z uchodźcami somalijskimi. W ataku zginęło przeszło 40 osób. Poszczególne strony konfliktu jemeńskiego oskarżały się wzajemnie o spowodowanie tragedii. W sierpniu 2017 r. u południowych wybrzeży Jemenu zatонуło 50 migrantów z Etiopii i Somalii, wyrzuconych z łodzi na pełnym morzu przez przemytników, obawiających się pojęcia przez miejscową straż przybrzeżną. Źródła saudyjskie podkreślają wzrost liczby migrantów przemycanych do Jemenu. W 2016 r. liczba ta kształtowała się na poziomie 117 tys. osób, podczas gdy w 2015 było ich 100 tys.<sup>28</sup>

---

<sup>26</sup> S. Kalin, *Saudi Air Defenses Intercept Missiles Above Capital, Coalition Says*, „Reuters”, 24.06.2018; <https://www.reuters.com/article/us-yemen-security-saudi/saudi-air-defenses-intercept-missiles-above-capital-coalition-says-idUSKBN1JK0X7> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>27</sup> G. Coppi, *The Humanitarian Crisis in Yemen: Beyond the Man-Made Disaster*, International Peace Institute, 2018, s. 5–7.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 7–14.

## Zagrożenia dla żeglugi międzynarodowej

Rywalizacja irańsko-saudyjska na gruncie Jemenu sprawiła, że znacznie wzrosło zagrożenie dla bezpieczeństwa żeglugi międzynarodowej, zwłaszcza w obszarze Morza Czerwonego i Zatoki Adeńskiej. W październiku 2016 r. rozpoczęły się incydenty związane z ostrzeliwaniem cieśniny Bab al-Mandib z terenów znajdujących się pod kontrolą partyzantki Al-Husich. Bab al-Mandib stanowi kluczowy punkt w międzynarodowym transporcie surowców, w tym ropy naftowej (ok. 5 mln baryłek ropy dziennie). Na destabilizacji Morza Czerwonego, zdominowanego przez Arabię Saudyjską i Egipt, zależy w dużym stopniu stronie irańskiej, która zintensyfikowała w 2008 r. kontakty z władzami Erytrei, co zaowocowało wsparciem technologicznym i surowcowym dla czołowej rafinerii Eritrean Oil Refinery. Teheran dba zarazem o rozwój infrastruktury w obszarze wspomnianych wysp Dahlak umożliwiających dostawy dla Al-Husich<sup>29</sup>.

Początkiem zaognienia sytuacji w basenie Morza Czerwonego było ostrzelanie i zatopienie 1 października 2016 r. statku pływającego pod banderą ZEA<sup>30</sup>. O zaostrzeniu sytuacji w Bab al-Mandib świadczyło również zaatakowanie 10 października 2016 r. niszczyciela amerykańskiego USS Mason<sup>31</sup>. Władze saudyjskie po raz kolejny wykorzystały wydarzenia do krytyki Iranu, oskarżając Teheran o dozbrajanie partyzantki Al-Husich drogą morską. W maju 2017 r. w cieśninie Bab al-Mandib ostrzelano z kolei tankowiec pływający pod banderą Wysp Marshalla. Armator oświadczył, iż nikt nie ucierpiał w wyniku zdarzenia<sup>32</sup>.

Na ataki ze strony Al-Husich odpowiedziały jemeńskie siły rządowe, które na początku 2017 r. przy wsparciu koalicji zbrojnej pod przywództwem Arabii Saudyjskiej rozpoczęły ofensywę w regionie Morza Czerwonego. Starcia objęły strategiczne punkty wzdłuż zachodniego wybrzeża Jemenu, zwłaszcza w okolicach miasta portowego Zubab, mieszczącego się 30 km na północ od Bab al-Mandib. Celem sił rządowych było również dotarcie do miasta Mokka, a także okrajenie baz Al-Husich w mieście Taizz. Mokka została ostatecznie odbita z rąk Al-Husich pod koniec stycznia 2017 r., co otworzyło nowy front, tym razem w portowym mieście Al-Hudajda<sup>33</sup>.

25 lipca 2018 r. partyzantka Al-Husich zaatakowała saudyjski tankowiec w okolicach portu Al-Hudajda. Według sił koalicji atak nie wyrządził większych szkód załodze, doszło jednak do wycieku ropy, która zanieczyściła okoliczne

<sup>29</sup> Haifa Ahmed al-Maashi, *op. cit.*, s. 52–55.

<sup>30</sup> S. Serebrov, *op. cit.*, s. 3–10.

<sup>31</sup> S. Ackerman, *US Enters Yemen War; Bombing Houthis Who Launched Missiles at Navy ship*, „The Guardian”, 13.10.2016; <https://www.theguardian.com/us-news/2016/oct/13/us-enters-yemen-war-bombing-houthis-who-launched-missiles-at-navy-ship> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>32</sup> S. Serebrov, *op. cit.*, s. 3–10.

<sup>33</sup> Ramadan al-Sherbini, *Al-Houthis Launch Failed Attack on Saudi Tanker*, „Gulf News”, 25.07.2018; <https://gulfnews.com/news/gulf/yemen/al-houthis-launch-failed-attack-on-saudi-tanker-1.2257030> [dostęp: 27.09.2018].



wody. Władze nie podały szczegółów dotyczących skażenia ani wysokości strat. Minister Energii Arabii Saudyjskiej Chalid al-Falih zdecydował o tymczasowym wstrzymaniu transportu ropy poprzez cieśninę Bab al-Mandib<sup>34</sup>. Pierwszy raz od wybuchu konfliktu strona saudyjska zablokowała światowe dostawy ropy naftowej przez cieśninę Bab al-Mandib, co w dłuższej perspektywie stanowiło zagrożenie dla dostaw surowca do państw zachodnich oraz jego cen na światowych rynkach. Działania Arabii Saudyjskiej miały zarazem charakter czysto propagandowy i były odpowiedzią na groźby Teheranu związane z zapowiedziami blokady cieśniny Ormuz<sup>35</sup>. W wyniku międzynarodowej presji Ar-Rijad zrezygnował ostatecznie z planów dalszej blokady.

Doradca Ministra Energii Arabii Saudyjskiej Ibrahim al-Muhanna w trakcie konferencji energetycznej w norweskim Stavanger we wrześniu 2018 r. poinformował, że jeśli Iran dokona blokady cieśniny Ormuz, Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna wyrazić zgodę na akcję militarną przeciwko Teheranowi. Przedstawiciel Ministerstwa Energii Arabii Saudyjskiej zaznaczył, że groźby Iranu wynikają z postępujących sankcji gospodarczych, które sprawiają, że Teheran usiłuje zastraszyć społeczność międzynarodową<sup>36</sup>.

### Pozostali gracze wojny w Jemenie

Konflikt jemeński sprawił, że do podziałów i wzajemnej rywalizacji dochodzi coraz częściej wśród dotychczasowych sojuszników. Przykładem jest aktualna sytuacja na gruncie Wysokiej Rady Politycznej. Jej przewodniczący Salih Ali as-Sammad zginął w ostrzale raketowym 19 kwietnia 2018 r. Następcą As-Sammada został Mahdi al-Maszat, uważany w Jemenie za radykała powiązanego z Iranem i skłaniającego się do kontynuacji walk z siłami koalicji. Al-Maszat stracił krewnych w bombardowaniach w 2016, co dodatkowo zdeterminowało jego postawę. Warto dodać, że Al-Maszat stanowi poważną konkurencję polityczną dla lidera rebeliantów, Abd al-Malika al-Husiego, który jest uważany za osobę skłoną do negocjacji i kompromisów<sup>37</sup>. Podobne spory towarzyszą innym liderom ruchu

<sup>34</sup> J. Blas, *Saudis Suspend Oil Shipments Via Bab el-Mandeb After Attack*, Bloomberg, 26.07.2018; <https://www.bloomberg.com/news/articles/2018-07-25/saudis-halt-oil-shipments-via-bab-el-mandeb-strait-after-attack> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>35</sup> A. Shahla, L. Nasser, *Iran Threatens to Stop Hormuz Oil Exports If Own Crude Cut*, Bloomberg, 5.07.2018, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2018-07-05/iran-guards-says-can-stop-hormuz-oil-exports-after-u-s-threat> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>36</sup> S. Nasralla, D. Hudson, *Sanctions Unlikely to Stop Iran Oil Exports Completely: Saudi Adviser*, „Reuters”, 28.08.2018, <https://www.reuters.com/article/us-iran-oil-saudi/sanctions-unlikely-to-stop-iran-oil-exports-completely-saudi-adviser-idUSKCN1LD11Z> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>37</sup> A. Faraz, *Houthi Leader Saleh al-Sammad Killed in Saudi Air Strike*, „AZGulf News”, 24.04.2018, <http://azgulfnews.com/houthi-leader-saleh-al-sammad-killed-in-saudi-air-strike> [dostęp: 23.09.2018]. Zob. również B. Jonkers, *Three Months into President Mahdi al-Mashat's Term: An Evaluation*, „Yemen Resistance Watch”, 25.06.2018, <https://yemen-rw.org/three-months-into-president-mahdi-al-mashat-term-an-evaluation> [dostęp: 23.09.2018].

Al-Husich. W konflikcie z Abd al-Malikiem al-Husim pozostają na przykład Abd Allah ar-Razzami oraz Abd Allah al-Hakim, dążący do jeszcze większego zacieśnienia relacji z Iranem, zwłaszcza z korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej<sup>38</sup>.

Należy również odnieść się do umacniających się wpływów ZEA w Jemenie, zwłaszcza jeśli chodzi o wsparcie wojskowe i polityczne udzielane separatystycznemu ugrupowaniu The Southern Transitional Council (STC), walczącemu z rządem prezydenta Hadiego i dążącemu do utworzenia autonomii na południu kraju<sup>39</sup>. Partykularne interesy polityczne ZEA, niezależne od Arabii Saudyjskiej, były szczególnie widoczne w trakcie walk, jakie wybuchły pod koniec stycznia 2018 r. między bojówkami STC a siłami wiernymi rządowi i prezydentowi Hadiemu. Oddziały STC zajęły strategiczne punkty w Adenie, w tym siedzibę premiera Ahmada Ibn Daghra. Po kilku dniach potyczek rząd prezydenta Hadiego podjął negocjacje i obiecał szerszy udział przedstawicieli STC w jemeńskiej scenie politycznej<sup>40</sup>. O rosnących wpływach ZEA w Jemenie świadczy też niespodziewana akcja stuosobowego oddziału komandosów ZEA na wyspie Sokotrze wiosną 2018 r. W czasie interwencji zajęto kluczowe obiekty na wyspie, w tym siedziby lokalnych władz. Działania spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem premiera Daghra i prezydenta Hadiego<sup>41</sup>.

Mimo rywalizacji na gruncie Jemenu monarchie saudyjska i emiracka deklarują trwałą sojusz, który ma być odpowiedzią na trwający w RWAPZ kryzys. W trakcie stałych, bilateralnych wizyt przywódców obu krajów podkreślana jest ranga relacji politycznych i gospodarczych. Obie strony zaznaczają, że ZEA są największym eksporterem i importerem z kierunku saudyjskiego. W ZEA działa 2366 firm saudyjskich, 66 biur handlowych i 206 przedsiębiorstw *joint-venture*. W Arabii Saudyjskiej działa z kolei 114 firm z ZEA, których kapitał wynosi 15 mld riali saudyjskich<sup>42</sup>.

W kontekście rywalizacji poszczególnych sił politycznych w Jemenie należy odnieść się również do prób wykorzystywania miejscowych plemion przez główne siły polityczne. Dotyczy to zarówno Al-Husich, jak i władz prezydenta Hadiego usiłujących zyskać poparcie czołowych północnych plemion, zrzeszonych w federacjach Al-Haszid, Chaulan Ibn Amr oraz Bakil. Podobne uwarun-

<sup>38</sup> B.A. Salmoni, B. Loidolt, M. Wells, *Regime and Periphery in Northern Yemen: The Huthi Phenomenon*, Santa Monica 2010, s. 189–195.

<sup>39</sup> L. Grinin, A. Korotayev, A. Tausch, *Islamism, Arab Spring, and the Future of Democracy, Perspectives on Development in the Middle East and North Africa (MENA) Region*, Cham 2018, s. 190–195.

<sup>40</sup> S. Dahlgren, *Yemen. A Coup in the Making or a Return to Normalcy?*, „Middle East Insights” 2018, No. 177, s. 1–5.

<sup>41</sup> E. Ardemagni, *UAE's Military Priorities in Yemen: Counterterrorism and the South*, „ISPI – Italian Institute for International Political Studies”, 28.07.2016, s. 1–3.

<sup>42</sup> P. Salisbury, *Yemen's Southern Powder Keg*, „Chatham House. The Royal Institute for International Affairs”, March 2018, s. 5–32; R. Forster, *The Southern Transitional Council: Implications for Yemen's Peace*, Middle East Policy Council, 7.09.2017, <https://www.mepc.org/journal/southern-transitional-council-implications-yemens-peace-process> [dostęp: 23.09.2018].

kowania rozgrywają się na południu, gdzie dominują plemiona Al-Awalik, Al-Kazimi czy An-Nu'man, wykorzystywane przez obóz prezydenta Hadiego, jego oponentów z STC oraz grupy dżihadystyczne. Zawierane sojusze charakteryzują się doraźnością i krótkotrwałością oraz partykularnymi interesami danego klanu, co nie sprzyja zaufaniu i współpracy. Poszczególne plemiona kierują się bowiem swoją wewnętrzną polityką i określonymi wartościami etycznymi związanymi z miejscowym kodeksem honorowym, hierarchią rodzinną i dbaniem o dobro całego rodu<sup>43</sup>.

Wciąż znacznym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i stabilności państw Zatok Perskiej pozostaje działalność grup dżihadystycznych, w szczególności jemeńskiego ugrupowania Al-Ka'ida Półwyspu Arabskiego (ang. Al-Qaeda in the Arabian Peninsula – AQAP). W 2015 r. Al-Ka'ida zrezygnowała z globalnego dżihadu i skoncentrowała się na lokalnej walce z władzami na południu Jemenu, w tym celu sprzymierzając się z wybranymi plemionami kontrolującymi południowe prowincje. W warstwie propagandowej i ideologicznej Al-Ka'ida wykorzystuje dominację Al-Husich na północy kraju, podnosząc kwestie teologicznych sporów między szyitami i sunnitami, co pozwoliło ugrupowaniu włączyć się w bieżący konflikt<sup>44</sup>. Jednym z priorytetów jemeńskiej Al-Ka'idy jest próba kontroli kluczowych miast portowych na południu kraju. Dotyczy to w szczególności działalności terrorystycznej w Adenie, gdzie cyklicznie dochodzi do ataków na posterunki sił bezpieczeństwa i obiekty miejscowych władz. W kwietniu 2016 r. siłom prezydenta Hadiego udało się odbić z rąk Al-Ka'idy portowe miasto Al-Mukalla, które przez rok pozostawało pod kontrolą grup dżihadystycznych. Al-Mukalla stanowi, obok Adenu, strategiczny port w Jemenie<sup>45</sup>.

Konkurencją dla AQAP pozostaje partia Al-Islah (Reforma) odwołująca się do radykalnych nurtów islamu politycznego Bractwa Muzułmańskiego oraz salafizmu. Partia została utworzona w 1990 r. przez Abd Allaha Ibn Husajna al-Ahmara, Alego Muhsina al-Ahmara i Sadika al-Ahmara, przedstawicieli czołowego plemienia jemeńskiego Al-Haszid. Początkowo Al-Islah wspierał prezydenturę Saliha z uwagi na wspólne korzenie plemienne, jednak po upadku jego rządów i przejściu władzy przez Al-Husich na północy, partia Al-Ahmara związała się z prezydentem Hadim, który powołał Alego Muhsina al-Ahmara na głównodowodzącego armią jemeńską<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> B.A. Salmoni, B. Loidolt, M. Wells, *op.cit.*, s. 45–64, 161–163. Zob. również: N. al-Dawsari, *Tribes and AQAP in South Yemen*, Atlantic Council, 5.06.2014, <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/tribes-and-aqap-in-south-yemen> [dostęp: 15.11.2018].

<sup>44</sup> A. Ng, *In Focus: Al Qaeda in the Arabian Peninsula (AQAP) and the Yemen Uprisings*, „CTTA: Counter Terrorist Trends and Analysis” 2011, Vol. 3, Issue 6, s. 2–4.

<sup>45</sup> H.A. al-Maashi, *op.cit.*, s. 50–51. Zob. również: A.Y. Zelin, *Know Your Ansar al-Sharia*, „Foreign Policy”, 21.09.2012, <https://foreignpolicy.com/2012/09/21/know-your-ansar-al-sharia> [dostęp: 12.09.2018].

<sup>46</sup> J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*, Wrocław 2010, s. 554–560. Zob. Także: B.A. Salmoni, B. Loidolt, M. Wells, *op.cit.*, s. 74–75.

Regionalne spory objęły w ostatnim czasie Katar. 5 czerwca 2017 r. państwa tzw. kwartetu: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt oraz ZEA zerwały stosunki dyplomatyczne z Katar, oskarżając władze w Ad-Dausze o wspieranie terroryzmu, w tym ugrupowań islamistycznych związanych z Bractwem Muzułmańskim, Hamasem, Hezbollahem oraz ISIS i Al-Ka'idą. Władze w Ar-Rijadzie zamknęły również granicę lądową dla przewoźników, a także zablokowały żeglugę morską Kataru oraz przestrzeń powietrzną dla katarskich linii lotniczych.

Blokada graniczna z Arabią Saudyjską wpłynęła negatywnie na dostępność produktów transportowanych drogą lądową do Kataru. Dotyczy to w szczególności żywności, której import z Arabii Saudyjskiej i ZEA szacowany jest na 309 mln USD i stanowił dotychczas 80% dostaw zagranicznych. Władze w Ad-Dausze znalazły częściowe rozwiązanie w postaci nowych tras z czołowych portów morskich w Omanie, a także zbliżyły się nieformalnie do Iranu, który udzielił pozwolenia na przeloty Qatar Airways nad swoim terytorium<sup>47</sup>. Ad-Dauha wycofała ponadto tysięcosobowy kontyngent wojskowy z Jemenu, który stacjonował na pograniczu jemeńsko-saudyjskim i służył istotnym wsparciem, zwłaszcza w kontekście ochrony przygranicznych prowincji saudyjskich Dżizan i Nadżran, ostrzeliwanych regularnie przez Al-Husich. Obawy budzić może również stanowisko prezydenta Hadiego, który oświadczył, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Katar jest konsekwencją wsparcia politycznego i finansowego udzielanego przez Ad-Dauhę rebeliantom z północy<sup>48</sup>.

## Podsumowanie

Konflikt jemeński stał się dla Iranu i Arabii Saudyjskiej zastępczym polem walki o wpływy polityczne, gospodarcze i wojskowe. W celu uniknięcia bezpośredniego konfliktu zbrojnego oba mocarstwa regionalne stosują mechanizmy wojny hybrydowej polegającej na wspieraniu określonych frakcji politycznych w krajach ościennych. Przykładem jest Jemen, gdzie przy wykorzystywaniu działań dyplomatycznych, gospodarczych i militarnych dochodzi do nieustannego podsycania starć między siłami prezydenta Hadiego, wspieranymi przez Arabię Saudyjską, oraz rebeliantami Al-Husich, powiązanymi z Iranem. Skutkiem tej rywalizacji jest wzrastająca liczba ofiar i pogłębiający się kryzys humanitarny, przyczyniający się zarazem do fali migracji z regionów ogarniętych walkami.

Rywalizacja irańsko-saudyjska zaczyna również coraz bardziej zagrażać globalnemu bezpieczeństwu. Świadczą o tym ataki na statki żeglugi międzynarodowej

<sup>47</sup> P. Gordon, *The Qatar Crisis: Causes, Implications, Risks, and the Need for Compromise*, The Institute for National Security Studies, 13.06.2017, <http://www.inss.org.il/publication/qatar-crisis-causes-implications-risks-need-compromise/> [dostęp: 16.11.2018].

<sup>48</sup> A. El Yaakoubi, *Qatar Crisis Strains Saudi-led Arab Alliance in Yemen War*, „Reuters”, 20.07.2017, <https://www.reuters.com/article/us-gulf-qatar-yemen-idUSKBN1A51XM> [dostęp: 13.11.2018].

dowej w cieśninach Bab al-Mandib i Ormuz zagrażające światowym dostawom surowców energetycznych. Warto również odnotować, że Iran usiłuje umocnić swoją pozycję w basenie Morza Czerwonego zdominowanym dotychczas przez Arabię Saudyjską i Egipt. Przykładem jest intensyfikacja współpracy z Erytreą, co pozwala zarazem utrzymać szlak przerzutu broni dla Al-Husich, sprawującymi kontrolę nad portami zachodniego wybrzeża Jemenu.

Konflikt jemeński odbija się również na jedności i stabilności RWAPZ. Utrzymujący się kryzys katarski osłabił działania koalicji pod przywództwem Arabii Saudyjskiej, a także zbliżył Ad-Dauhę do Iranu i Omanu. Organizacja RWAPZ, utworzona w 1981 r. jako idea zmierzająca do ujednolicenia struktur politycznych, wojskowych, gospodarczych i finansowych poszczególnych państw Zatoki, wyczerpała swoją formułę, stając równocześnie przed nowymi wyzwaniami. Aktualnie zasadniczą rolę w krajach RWAPZ zaczynają odgrywać partykularne interesy poszczególnych państw, które koncentrują się przede wszystkim na własnych, wymiernych korzyściach politycznych i ekonomicznych. Konflikt jemeński sprawił, że dwaj sojusznicy – Arabia Saudyjska i ZEA – podzielili między siebie strefy wpływów, wspierając prezydenta Hadiego (Arabia Saudyjska) lub ugrupowania separatystyczne (ZEA). Osobną grę prowadzi również Oman, deklarujący z jednej strony neutralność, z drugiej zaś wspierający logistycznie, bez większego rozgłosu, rebeliantów Al-Husich. Na scenie politycznej swoją odrębną rywalizację prowadzą też czołowe plemiona jemeńskie, które zawierają doraźne i wątle sojusze, koncentrując się przede wszystkim na losie swojego klanu.

Należy również założyć, że brak jednomyślności co do losów Jemenu i pogarszająca się sytuacja humanitarna w tym kraju będą podsycane i wykorzystywane przez Iran, który usiłuje przejąć rolę głównego gracza w krajach Zatoki Perskiej. Niepewność budzą na przykład zagrożenia ze strony Al-Husich, którzy podejmują coraz częstsze i śmielsze ataki rakietowe na cele w Arabii Saudyjskiej, w tym na obiekty cywilne w stolicy. Dodatkową motywacją dla działań sabotażowych ze strony Teheranu są nowe zagrożenia związane z wycofaniem się USA z porozumienia JCPOA oraz wprowadzenie nowych sankcji gospodarczych. Nie można równocześnie zapominać, że Iran utrzymuje sojusz z Rosją i Turcją przeciwstawiany strategicznym relacjom na linii USA–Arabia Saudyjska, co w szerszym, globalnym wymiarze determinuje globalną strefę wpływów na Bliskim Wschodzie.

## **War in Yemen as a Proxy War in the Middle East**

Recent developments in Yemen demonstrate growing proxy wars between the regional powers: Saudi Arabia and Iran. This type of conflict relies on warfare in neighboring countries instead of direct combats with the enemy. In fact, the alternative conflicts avoid disastrous consequences of conventional war and they put pressure on opponents. The polarization between the two geopolitical blocks is evident especially in the context of rivalry between different political factions support-

ed by Teheran or Riyadh. Besides, all sides involved in the conflict try to dominate on the Yemeni political scene and the Middle East. However, the analysis presented in the paper demonstrates that the conflict in Yemen creates various threats for the stability of the Gulf and worldwide security.

**Key words:** Iran, Saudi Arabia, proxy wars, Yemen, Huthi, AQAP, GCC

### **Konflikt w Jemenie jako przykład wojny zastępczej**

Ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie, w tym w krajach Zatoki Perskiej, wskazują na rosnące znaczenie wojny zastępczej między głównymi mocarstwami regionalnymi, Arabią Saudyjską i Iranem. Konflikt tego typu opiera się na prowadzeniu określonych działań militarnych, gospodarczych i politycznych w sąsiednich krajach, co pozwala uniknąć konwencjonalnego starcia między głównymi przeciwnikami. Polaryzacja irańsko-saudyjska jest szczególnie widoczna na przykładzie konfliktu jemeńskiego, w którym ścierają się różne frakcje polityczne i wpływy głównych stron zaangażowanych w kryzys.

**Słowa kluczowe:** Iran, Arabia Saudyjska, wojna zastępcza, konflikt jemeński, RWPZ